

УДК 929.6+096]:7.034(477.83-25)

**LWOWSKIE BAROKOWE EMBLEMATY I KSIĄŻKI
EMBLEMATYCZNE**

Jolanta Gwioździk

*Uniwersytet Śląski, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej,
doktor (Katowice, Polska)*

Na tle ukształtowanych w antyku, a rozpowszechnionych w renesansie wzorców konstrukcji emblematycznych oraz ich występowania w dawnej literaturze i kulturze omówiono cykl emblematyczno-heraldyczny, opublikowany w 1726 i 1730 roku we Lwowie przez jezuitę Karola Piotra Sawickiego.

W artykule przedstawiono zrealizowany w panegiryku program pochwały rodu Rzewuskich i pomnożenia chwały Bożej, co wyraża dwie idee przewodnie w emblematyce polskiej tego okresu. Zarazem praca K. P. Sawickiego odnosi się do dziejów dawnego Lwowa, obecnie stanowiąc część wspólnego dziedzictwa kulturowego.

***Hasła kluczowe:** emblematy, emblematyczno-heraldyczny cykl, Karol Piotr Sawicki, Rzewuski, dziedzictwo kulturowe.*

Emblematy mieszczą się na pograniczu literatury i sztuk plastycznych. Zainteresowanie relacjami słowa i obrazu sięga antyku, wówczas napisy i obrazy miały ilustrować filozoficzne idee [11], a inskrypcje (*tituli*) towarzyszyły rzeźbom i architekturze rzymskiej, przekazującymi w słowie to, co określić miały dzieła plastyczne, czyli ułatwiającym alegoryczny wykład treści dzieła. W średnio-wiecznej heraldyce również popularne były *stemmata*: wiersze, motta na godła herbowe, zgodne z obyczajem rycerskim i feudalnym.

Do tych wzorców odniesiono się w renesansie. Ówczesne zafascynowanie kulturą helleńską, czy alegorycznym odczytywaniem symboli hieroglificznych, wpłynęło na zainteresowanie konstrukcjami emblematycznymi, symboliką wyrażoną w słowach i obrazach.

Włoski profesor prawa rzymskiego na uniwersytetach w Pawii, Bolonii i Ferrarze, logik i poeta Andrea Alciati (18.V.1492–12.I.1550) jest uznawany za kodyfikatora i twórcę nowożytnej emblematyki: *Emblematum pater et princeps* [1, cyt. za 9, s. 18, tu literatura przedmiot]. W 1531 r. ukazała się jego praca *Emblematum Liber* (zob. il. 1). Swoje epigramy odnosił zarówno do dzieł malarzy, ludwisarzy czy złotników, jak i sygnetów drukarskich, m. in. kotwicy Alda Manuncjusza czy bazylejskich druków Frobenia. Łączyły one obraz z wyrażonym słowem morałem. I wzajemnie- później drukarze europejscy w wyborach swoich sygnetów nawiązywali do symboliki Alciatusa (zob. il. 2). Przykładem jest emblemat Concordia (zob. il. 3). Do wydań z 1557 i 1558 r. nawiązywali Stelsius i Łazarz Andryśowicz w druku *Zgody* Kochanowskiego. Personifikowana zgoda była nie tylko strażniczką harmonii spraw ziemskich, ale i całego wszechświata:

“Ja, Zgoda, która sporne planety sprawuję,
Ziemię, wodę, wiatr, ogień w żywotach miarkuję,
Stróż Rzeczypospolitych, zdrowie i obrona miast wysokich...”

Stopniowo wykształciła się kompozycja emblematów, na którą składały się, rozmieszczone na jednej stronie druku trzy elementy: nagłówek, który stał się mottem bądź wyrażającą go sentencją, zwaną lemmatem, by w końcu przekształcić się w **inskrypcję**. Drugim elementem była **rycina**. Personifikowano tu pojęcia, cnoty, wady i zalety, takie jak męstwo, sprawiedliwość, pokój, wojna, dostatek, ubóstwo, sprawiedliwość, fortunę. W ikonologii wykształciły się określone wyobrażenia, np. wierność trzyma w ręku klucz, znak że dotrzymuje poufności i sekretu, u nóg ma psa — symbol zwierzęcia wiernego, rozrzutność ma zasłonięte oczy, w rękach trzyma otwarty róg obfitości, ale bezmyślnie odwrócony otworem w dół itp.* Trzeci

* W 1733 r. powstała polska wersja dzieła Cesara Ripy *Ikonologia*, w opracowaniu Benedykta Chmielowskiego (*Figurae emblematicae*), będąca swoistym katalogiem wykorzystywanych powszechnie personifikacji w literaturze i sztukach.

element to **subskrypcja**, zazwyczaj wierszowana, zwięzła, w postaci krótkich epigramatów lub mająca charakter obszerniejszego rozważania, nawiązującego do idei, myśli przewodniej wyrażonej w inskrypcji i rycinie. Elementy te były ukształtowane zgodnie z jednoznacznością semantyczną *scripturae et picturae*.

Powstające książki emblematyczne zaczęły pełnić funkcję swoistych “ksiąg pamięci”, traktowano je jako wzorniki w symbolach uniwersalnych, które były wykorzystywane nie tylko przez twórców rycin, czy autorów, ale także w budownictwie świeckim i sakralnym, wystroju pałaców, ogrodów i świątyń, pomnikach, a później w barokowym teatrze, uroczystościach parateatralnych, procesjach, ingresach, architekturze okazjonalnej [5] oraz uroczystościach rodzinnych od ślubu, przez rodziny po funeralną pompę. W kazaniach i dysputach także odnoszono się do znanych ujęć emblematycznych, co służyło wydobyciu morału, myśli przewodniej. Powtarzalność pewnych symboli bowiem niejako tkwiła w podświadomości, była łatwo przywoływana i rozpoznawana. Cały wszechświat, — jak określił to Christoforo Giarda, — był “uporządkowaną przez Stwórcę biblioteką obrazów symbolicznych” [9, s. 354]:

“I za jednym jego słowem wszystkie elementy, a wśród elementów wszystkie rodzaje rzeczy, wszystkie ...gwiazdy na niebie i ich światło zamieniły się w symboliczne obrazy owych doskonałości, a wszystkie je uczynił i zarysował równocześnie i ukazał je w bibliotece wszechświata lub ... w tym teatrum kontemplacji człowieka.” (Mediolan 1626) [9, s. 354-355].

W Europie związek sztuki słowa i sztuk plastycznych, kształtujący formy codziennego życia w różnych jego przejawach, był znamieny od późnego renesansu po późny barok. Popularność emblematów w polskiej literaturze i kulturze szczególnie wzrosła od połowy XVII w. [8]*, ówczesny człowiek żył bowiem w świetle symboli i ikonologicznych personifikacji, za ich pomocą wytwarzał się pewien kod porozumiewania społeczności.

* W Polsce powstawały liczne zbiory emblematów, od *Zwierzyńca* Reja, łączącego emblemata, stemmata, bajki, dicta, przez serie wizerunków władców i królów (*Icones*), emblematy Sępa Szarzyńskiego, Szymona Szymonowica, Hieronima Morsztyna, Marcina Hińczy, Sarbiewskiego, Andrzeja Maksymiliana Fredry, Stanisława Lubomirskiego.

Ogromny wkład w dzieje emblematyki wnieśli jezuita, zgodnie z zasadami *Ratio studiorum*. Wykorzystywali emblematy jako swoiste podręczniki przy układaniu programów okolicznościowych ceremonii, szkolnego teatru, architektury okazjonalnej, szczególnie zaś przy tworzeniu niezwykle popularnych utworów panegirycznych. Dołączano do nich tzw. wiersze na herb wraz z jego wizerunkiem, najczęściej odnoszące się do adresata dedykacji (zob. il. 4). Polska szlachta bowiem była zainteresowana swymi herbami, związanymi z nimi legendami i opowieściami*, co poświadczają sylwy, zbiory typu *allusiones panegyricae*, drukowane sentencje czy podręczniki retoryki. W publikacjach emblematyczno-heraldycznych sławiono przedstawicieli wielkich rodów, magnaterię i szlachtę [4, 7]. Cechą charakterystyczną schyłku baroku były zbiory wariacji na temat jednego herbu, podporządkowane pewnemu programowi dydaktycznemu: z ich pomocą był kreślony pewien idealny wizerunek osoby lub rodu. W 1700 r. wydano panegiryk na cześć Stanisława Dąbskiego, biskupa krakowskiego, z okazji jego ingresu do katedry. Podobne cykle powstały dla Jerzego Albrechta Denhoffa, kardynała Jana Aleksandra Lipskiego, królowej Marii Leszczyńskiej, a także ss. Stanisława Kostki, Jana Franciszka Regis i Roberta Bellarina [4]. W 1721 r. ukazały się *Imagines principium* jezuita Karola Bartolta. W 1724 r. cykl emblematyczno-heraldyczny powstał wokół herbu Abdank [9, s. 332-335].

Jednym z najciekawszych panegiryków emblematyczno-heraldycznych jest praca jezuita Karola Piotra Sawickiego *Krzywda bez szkody, to jest herbowna Podkowa przy imieninach Patrona Świętego z różnymi symbolami, konceptem poetyckim wyrażonymi z alluzją do prześwietnego herbu*, napisana w 1721 r., a wydana 5 lat później we Lwowie. Liczy 54 miedzioryty: emblematy składają się z wpisanej w ozdobny kartusz wierszowanej subskrypcji, u góry strony zapisanej po polsku, na dole — w łacińskim tłumaczeniu, oraz ryciny, z wrytym tekstem lematu [9, s. 334, 343, il. 132-133]**. Zbiór został

* Do najważniejszych kompendiów należały prace Bartosza Paprockiego, Jana Aleksandra Gorczyzna i Kaspra Niesieckiego.

** Warto zaznaczyć, że bardzo podobne kompozycyjnie i graficznie są emblematy maryjne z anonimowego druku "Symbola immaculatam Virginem declarantia" (wariacje wokół symbolu węża pokonanego przez Maryję), wydane najpewniej we Lwowie ok. 1725 r. E. XXX, 118-119.

dedykowany Mateuszowi Stanisławowi Rzewuskiemu [10]*. W roku 1726 bowiem adresat przypisania, po śmierci Adama Mikołaja Sieniawskiego, został mianowany na hetmana wielkiego koronnego i wojewodę podlaskiego. To wydarzenie zostało uznane przez K. Sawickiego za “metę honorów” rodu:

“... Podkowa stoi z cnotą na wierzchołku sławy,
Za przewodem hetmańskiej Rzewuskich buławy” (ryc. 50).

Cykl otwiera polski wiersz “Na ojczysty herb Jaśnie Oswieconych Ich Mościow Panów Rzewuskich” (ryc. 1), kończy zaś nawiązanie do rodziny Koniecpolskich, herbu Lubicz (ryc. 54).

Rzewuscy pieczętowali się herbem Krzywda, powstałym w 1190 r. z jednego z najbardziej rozpowszechnionych polskich klejnotów szlacheckich — Lubicz. Rodowa legenda nawiązywała do skrzywdzenia brata przy podziale ojcowizny, stąd umieszczony w środku srebrnej podkowy, zwróconej ocelami do dołu, krzyż kawalerski został pozbawiony prawego ramienia. K. Sawicki następująco komentuje tę sytuację:

“Skąd się wzięła Prześwietna Podkowa, niebęde
Pytał, lecz wszystkich Dwornych tym konceptem zbęde.
Mniejsza o to: na Ziemi że iey Wielka Liga
Z Wielkimi domy: wszystkich pochwałą wyściga.
Z całym niebem Podkowa przyięła Unią:
Z Łacińska z Samym Słońcem ma Kolligacją”
(“Kointelligencia z Niebem”, ryc. 31).

Jezuita, rozwijając ten koncept, porównuje splendory “niebieskie” z ziemską chwałą (“Stanęły Splendor, iasność Słońca na Podkowie” ryc. 33):

“Jak ma niebo ku ziemi oko miłe, krasne,
Jak wielkie ma na niebie imię, Słońce iasne:
Tak ma wiele na ziemi Podkowa honorów
Zaciągając od Słońca z łacińska splendorów”
(“Imię Najjaśniejsze”, ryc. 32).

* Urodził się w 1662 r., zmarł 4 listopada 1728 w Lwowie, syn Michała Floriana Rzewuskiego i Anny Dzierżkówny, hetman wielki koronny, wojewoda bełski i podlaski, krajczy wielki koronny (1702 rok). Po ograniczeniu przywilejów hetmańskich na sejmie w 1717 roku prowadził opozycję przeciw dworowi.

Konkluzja zawiera jednoznaczną pochwałę rodu: “Podkowa świetna iest y będzie” (“Jasna ścieżka Jaśnie oświecona”, ryc. 29), co jest motywem przewodnim cyklu (il. 5) Symbolicznie zobrazowano w nim różne cechy (“Ma dobrą kompaniją Podkowa z cnotami”, ryc. 10), sławiące zalety domu Rzewuskich, jak: “Pańska uniżoność” (ryc. 46), “Upředzenie wszystkich” (ryc. 37), “Coequacia Honorów” (ryc. 34), “Assistencja przyiazni” (ryc. 25), “Wielkość imienia” (ryc. 17), “Wiadomość cudzych krajów i Ojczyzny” (ryc. 15). Podkreślono szczególnie powodzenie rodziny: “Tak własnie y z Rzewuskich dzieie się Podkową, Jasnieje w swoim biegu Fortuną domową”, które jednak nie prowadzi do rywalizacji “Prym trzyma bez zazdrości” (ryc. 28), co zasługuje na Boże błogosławieństwo i świadczy o mądrości: “Z Fortuną i Minerwą idzie w kompanij” (“Trakt zwycięski”, ryc. 12). Ta dobra sława obejmuje także koligacje:

“Szukaj nie znajdziesz w świecie herbu takowego,
By tylo Koligatów zaszło się do niego.
Jak iest jedna Podkowa: nie masz kawalera
By się nie referował do niey, wszystkich wspiera.
Co szlachcic, co kawaler, ma Się do Podkowy
Z nią grudy, lody, góry przesadzi parowy.”
 (“Przezacna parantela”, ryc. 45).

Za szczególnie godne podkreślenia autor uznał wojenne zasługi*, dowodzące rycerskich cech rodu (zob. il. 6):

“...Różne są różnych panów ojczyste Klejnoty
Na które zarobiły wielkie niegdy cnoty.
Stan szlachecki u nas się nazywa Rycerski;
Stan rycerski iednoż to, co stan kawalerski.... (ryc. 44).

K. P. Sawicki odnosił się tu do życiorysu hetmana, uczestniczącego w licznych kampaniach, m.in. wyprawach mołdawskich z lat 1686 i 1691, przeciw Tatarom (w 1698 roku), w bitwie warszawskiej (1705 rok) oraz kaliskiej (1706 rok), gdzie dowodził częścią wojsk polskich. Nawiązywał także do poselstwa na Krym i do Turcji[6]:

* Emblematy “Moc nieprzełamana” (41), Nieprzyjaciól ruina (40) “Wzgarda niebezpieczeństwa” (ryc. 16).

“Z lekka sobie po Pańsku postępuje wszędzie
Powiedz prawdę Sarmacka ziemio, mów Stambule.
Wszak tak jest, na pochlebstwa ia uszy zatulę.” (ryc. 14)

oraz planowanej, wspomnianej w dedykacji, podróży przez Gdańsk:
“Do szczęśliwego obaczenia się” (ryc. 11, z ilustracją morza).

Już pierwszy wiersz cyklu zwracał uwagę na liczne peregrynacje hetmana: “...Wybierasz się co prędzej w drogę cny Klejnocie...” (ryc. 1), a kolejne ukazywały obrazy drogi: “Szlachecka droga” (ryc. 42), “Bity gościniec” (ryc. 39), “Obrona podróżnym” (ryc. 22), “Szczęśliwa droga” (ryc. 7), “Votum podróżne” (ryc. 6), połączone z odpowiednim morałem:

“Już to nam w zwyczaj poszło, iezdzić w cudze kraje,
I tam się popisować, na co kogo staje
Piękna to iest Przejazdzka, nie tamuie drogi,
Ale to mało za skarb, co wywozim drogi.
Nie dość na tym być wszędzie. To napełnić sławą
Świat Podkowa potrafi y w lewą y w Prawą.”
 (“Peregrinacia chwalebna”, ryc. 35).

Ten długi “bieg sławy i bieg wielkiej cnoty” w oczywisty sposób ma się zakończyć “Drogą do Boga” (ryc. 53) i uzyskaną nagrodą:

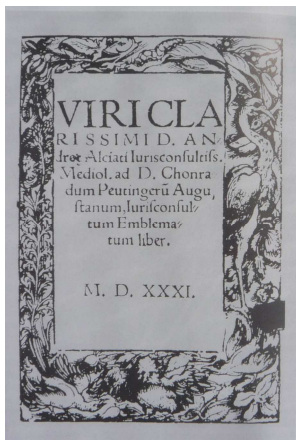
“...Po długiej a szczęśliwej na ziemi podróży,
Prostać droga do nieba, tak me serce wróży”
 (“Koniec ostatni”, ryc. 51).

Religijne odniesienia są szczególnie widoczne w dedykacji do drugiego wydania cyklu, ze zmienionym tytułem i przypisaniem dla córki poprzedniego adresata. “Krzywda po wzgardzonym dla Boga swiecie Po wzgardzonym Kleinocie ojczystym y Zdeptaney Herbowej Podkowie...” (zob. il. 7) została ofiarowana Annie Ludwice Rzewuskiej [2, s. 140, 3 s. 238]* 23 lipca 1730 r., z okazji jej wyboru na ksienię tamtejszych benedyktynek łacińskich. W tym okresie

* Córka Stanisława i Ludwiki z d. Kunickiej (ur. się ok. 1695 r., zm. 2 XII 1730 r.). Wstąpiła do znanego we Lwowie klasztoru pp. benedyktynek, jako trzecia z rodziny Rzewuskich. Oblóczyny odbyły się w 1715 r., a profesja — w 1717. Po ksieni Zofii Bogumile Skarbkównie została wybrana na ksienię, 5.V.1730 r.

(1730–1733) Karol Piotr Sawicki jako prefekt budowy kolejny raz przebywał we Lwowie, a uroczysta konsekracja ksieni, na którą zwyczajowo przybywało wiele znamienitych gości, wydawała się odpowiednim powodem wznowienia pracy. Autor wykorzystał tę okazję, by powtórnie wymienić wszelkie splendory rodu, nawiązując do Podkowy jako bramy triumfalnej, “otworem stojącej dla sławy”, męstwa, odwagi, stałości, dbałości o “dobro pospolite”, która “w podróży wspiera, od upadku broni, żeby się nie poślizgnąć, ta pierwsza lody łamie, kruszy przeszkody, pierwsza na wszystkie naraża się niebezpieczeństwa, w biegu ma swój odpoczynek, splendoru w biegu nabywa^{*}. Wybrane określenia bezpośrednio odnoszą się do wyobrażeń emblematycznych cyklu, a ksieni jest ukazana jako ta, która odrzucając “domową Fortunę”, przyczyniła się jednak do wzrostu znaczenia rodziny “najwyższym zakonu honorem, na większą chwałę Boską”. To zarazem były dwie idee przewodnie w emblematyce tego okresu.

Barok był epoką dominacji emblematyki i ikonologii, a zarazem dostrzegania jedności konstrukcji symbolicznych i plastycznych, odpowiedniości znaków symbolicznych i plastycznych, współtworzących oblicze ówczesnej kultury. W tę sytuację wpisuje się cykl Sawickiego, powstały ku pomnożeniu chwały Bożej i sławie rodu.



Il. 1.

^{*} Nayprzewielebniejszy w Bogu ... Annie Ludowice Rzewuski Xieni konwentu Lwowskiego Reguły S. Benedykta Pannie y Dobrodziejce... [dedykacja] // Krzywdą po wzgardzonym dla Boga świecie Po wzgardzonym Kleinocie ojczystym y Zdeptaney Herbowej Podkowie, Lwów 1730, k. 3 nłb.



II. 2.



II. 3.



II. 4.



II. 5.



II. 6.

K R Z Y W D A
 Po wzgardzonym dla Boga swiecie
 Po wzgardzonym Kleinocie Oczystym
 5 y

Zdeptaney Herbowney **PODKOWIE,**
 NAYPRZEWIELEBNIYSZEY w **BOGU**
 Fejmosci Pannie

ANNIE LUDOWICE
RZEWVSKI

XIENI KONWENTU Lwowkiego
 Reguly **BENEDYKTA** Swietego;
 Przy Solenney na tenze Urząd Konlekracy
 Na zalczyt Wielkiego Imienia Wgardzielcki Swiata
 Na applauz Pasfikcy Chory w Swietey Pokorze

Symbolach
 HERBOWNA **PODKOWIA** dla **BOGA** W **WOLNOSTW**
 imiaz oroga, pow. Kamienna Góra

Z powinnym Honorem
 Wet za Wet **ODDANA**
 Przez **X. K. P. S. S. Z.**
 Z **POZWOLENIEM STARSZYCH.**

Roku 1730. 23 Lipca we Lwowie.

II. 7.

1. *Balbinus B.* Versimilia humaniorom disciplinarum seu iudicium privatum de omni literarum ... artificio / *Boleslaw Balbinus*. — Prague, 1666.
2. *Borkowska M.* Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej / *Malgorzata Borkowska*. — Warszawa, 2008. — T. 3. — S. 238.
3. *Borkowska M.* Słownik Polskich księń benedyktyńskich / *Malgorzata Borkowska*. — Niepokalanów, 1996. — S. 140.
4. *Buchwald-Pelcowa P.* Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII w. / *Paulina Buchwald-Pelcowa*. — Wrocław, 1981.
5. *Chrościcki J. A.* Barokowa architektura okazjonalna // Wiek XVII — Kontrereformacja — Barok. Prace z historii kultury / *Juliusz A. Chrościcki*, red. *Janusz Pelc*. — Wrocław, 1970.
6. Historia Dyplomacji Polskiej / red. *Z. Wójcik*. — Warszawa, 1982. — Tom II. 1572–1795.
7. *Kroll W.* Heraldische Dichtung bei den Slaven / *Walter Kroll*. — Wiesbaden, 1986.
8. *Pelc J.* Obraz-słowo-znak. Studium o emblematy w literaturze staropolskiej / *Janusz Pelc*. — Wrocław, 1973.
9. *Pelc J.* Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuk plastycznych / *Janusz Pelc*. — Kraków, 2002. — S. 18.
10. Stanisław Rzewuski
http://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Rzewuski [dostęp 2009].
11. *Tatarkiewicz W.* Historia estetyki / *Wladyslaw Tatarkiewicz*. — Warszawa, 1960.

LVIV BAROQUE EMBLEMS AND EMBLEMATIC BOOKS

Jolanta Gwioździk, dr

The paper discusses an emblem heraldic cycle published in 1726 and 1730 in Lviv by Jesuit Karol Piotr Sawicki against a background of design patterns formed in antiquity and spread in Renaissance. It also describes panegirical praise for the Rzewuski family and building up the glory of God, which are two guiding principles in Polish emblematic issues of this period. K. P. Sawicki's work deals also with the history of old Lviv, being part of the common cultural heritage.

Keywords: *Emblems, Heraldic cycle, Karol Piotr Sawicki, Rzewuskis, Cultural heritage.*

ЛЬВОВСКИЕ ЭМБЛЕМЫ ЭПОХИ БАРОККО И ЭМБЛЕМАТИЧЕСКИЕ КНИГИ

Иоланта Гвйоздик

На фоне установленных в античные времена и распространенных в эпоху Возрождения конструкционных эмблемных элементов, а также благодаря их присутствию в древней литературе и культуре, определено эмблемно-геральдический цикл, опубликованных в 1726 г. и 1730 г. во Львове конструкционных эмблемных элементов иезуитом Каролем Пйотром Савицким.

В публикации представлено с реализованную в панегирике оду, составленную на провозглашение рода Жевуских и приумножение прославления Господа, что и является воплощением двух главных идей в польской эмблематике того времени. Представляя часть общего культурного наследия, работа К. П. Савицкого отображает жизнь древнего Львова.

Ключевые слова: эмблемы, эмблемно-геральдический цикл, Кароль Пйотр Савицкий, Жевуские, культурное наследие.

УДК 808.5:7.034:091:027.54(477.83-25)

BADANIA NAD ORATORSTWEM BAROKOWYM NA PODSTAWIE WYBRANYCH REKOPISÓW LWOWSKIEJ NARODOWEJ BIBLIOTEKI NAUKOWEJ UKRAINY im. W. STEFANYKA

Mariola Jarczykowa

*Uniwersytet Śląski, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej,
doktor habilitowany (Katowice, Polska)*

Omówiono główne manuskrypty, w których zapisano mowy Radziwiłłów birżańskich oraz osob tworzących krąg kulturowy związany z tymi magnatami. Szczególna uwagę zwrócono na rekopise przechowywane we Lwowskiej Narodowej Bibliotece Naukowej im. W. Stefanyka. Analiza tych dokumentów rozszerza także dotychczasowe badania nad kultura literacką tego środowiska skupionego wokół protestanckiej Linii rodu Radziwiłłów.

Hasła kluczowe: *rekoپیsmienne mowy, Radziwiłły, zabytki krasomówcze, manuskrypty Lwowskie, silva rerum.*

© Jarczykowa M., 2009